KURJER WARSZAWSKI

D. 29. Października. — Rok 1837. Niedziela. № 288. Jutro, Ś. Zenobja.

Wczoraj zgromadzona załoga Warszawy, na polach w dystańsie od *Młocin* do *Powązek*, odbyła woienne obroty wobec JO. Xcia *Feldmarszałka* świetnym otoczonego sztabem. Część iedna wojska odznaczała się od przeciwników zielonemi gałązkami na kaszkietach zatkniętemi. Ogień trwał bez ustanku. Zdobycie lasku Młocińskiego szczególniej imponuiący przedstawiało widok i efekt. Grzmot dział, ciągły ogień z ręcznej broni pomięszany z nieustaiącem *hurra*, rozbiiały się wpośród drzew i budynków. Od tej chwili iedna część wojska, wielkiemi kolumnami zaczęła się cofać, a pomieszczone w interwallach działa, za każdą sposobnością odstrzeliwały się nacieraiącym pułkom. Cały odwrot pokryty był gęstą linją tiralljerów. Również zajmuiącemi były nacieraiące oddziały iazdy na sformowaną w karrebataljony, piechotę, gdy tymczasem w oddaleniu porozrzucane oddziały kozaków i poiedynczo lub w gruppach migaiący się żołnierze zakaukazko-muzułmańskiego pułku, prawdziwie malowniczy przedstawiali widok. Cofaiące się w największym porządku kolumny, oparły się dopiero w obozie Powązkowskim, wpośród którego, piękny pałacyk, mieszczący najznakomitsze Damy stolicy, obranym został za punkt ogólnego attaku. Za zbliżeniem się kolumn, Damy wstąpiły na Belweder pałacu, poniżej na krużganku stanęli żołnierze stanowiący załogę tej rozkosznej twierdzy, a otaczające zastępy słały gęsty karabinowy ogień. Po skończonych manewrach rozstawiono stoły pod gołem Niebem, a JOO. Xtwo wezwali do obiadu zgromadzone Damy i Officerów różnych stopni. — Dnia 26 b. m. Trybunał handlowy Gub: Maz: ogłosił upadłość nad maiątkiem Jakóba *Edelsztejna*. — Pozostała żona z Franków po ś. p. Janie *Jaworowskim*, Majstrze Młynarskim, maiącym lat 50, zeszłym z tego świata dnia 23 b. m., zaprasza krewnych i przyiacioł na exekwje iutro o godzinie w pół do 10tej z rana w kościele XX. *Kapucynów* odbyć się maiące. — Wkrótce opuści prassę *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski* na r. 1838, który prócz wiadomości kościelno-astronomicznych i rolniczo-gospodarskich, zawierać będzie opisy najużyteczniejszych w sztuce *lekarskiej* roślin kraiowych z rycinami, oraz sposoby ich rozmnażania i przyspasabiania do lekarstw z wskazaniem skutków każdej rośliny i słabości w iakich użytą być może. Obejmować będzie nadto przepisy zachowania się chorych w każdej słabości, tak co do dyety iako też zażywania lekarstw. Opisy te czerpane są z różnych Zielników a szczególniej z *Syrenjusza*. Wydawca zaś starał się tak ie dokładnemi uczynić, iż każda *Gospodyni*, któraby dla niesienia pomocy cierpiącym, życzyła domową apteczkę przysposobić, podług nich może dosięgnąć zamierzonego celu. Opisy te w kontynuacji w następnych latach przez wydawcę w Kalendarzu iego zamieszczane będą. *J. Wróblewski* Wł:Dr:. — Podpisany Nauczyciel tańców ma honor donieść, iż w przyszły Wtorek otwiera salę do uczenia wszelkich tańców, Nr 42 w Rynku Starego Miasta od frontu, zastać go można z rana do 10, a wieczorem od 5. *K. Gebel.* — Osobom, które życzyły sobie nabyć *Maszynki do rąbania cukru*, donosi fabryka Wyrobów metalowych i lakierowanych, iż skład iej przy rogu ulicy Sto-Krzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus, zaopatrzony został w znaczny zapas takowych maszyn, na których można rąbać cukier bez hałasu i rozpryskiwania. — *Mazur* z introdukcją i kodą, skomponowany na pjanof: przez *Kurzątkowskiego*, grywany w Teatrze Rozmaitości, który się powszechnie podoba, wydanym

iest w Składzie muzyki Jg: *Klukowskiego* pod tyt: *Lekarstwo od cholery*. Cena exe: zł. 1 i pół. — Wczoraj w Wielkim teatrze przywołani: po *Żonach przemienionych* wszyscy, a po *Mleczarce Szwajcarskiej* JPani *Grekowska*, JPanna *Gwozdecka*; JPP. *Saketti* i *Grekowski*. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 16 gr. 15 do 10. Pszenicy od 18 do 22. Jęczmienia od 12 do 16. Owsa od 8 i pół do 9 i pół. Siana furę iednokonną od 15 do 24, parokon: od 30 do 42. Słomy od 6 do 12. — (Art. na.) Na zapytanie: „Co u nas nowego? *Tozjo* (Tosio) pysznie urządził Cukiernią przy ulicy Krakowskie przedmieście obok poczty"; iednozgodne brzmi echo, tak w salonach iak na ulicy. Jako lubownik łakoci, znaiąc niemal wszystkie cukiernie w Warszawie, nieomieszkałem i tej zwiedzić, aby osobiście przekonać się o ile ta chwaląca wieść iest rzetelną; iakoż śmiało powiedzieć mogę tym wszystkim co szukaią w takim guście przyzwoitego miejsca, iż to iest właśnie które przechodzi wszelkie oczekiwania w podobnym rodzaiu. Samę Cukiernią co do wewnętrznego urządzenia, sprawiedliwie nazwać można, iedną z pierwszych w Warszawie; zaś urządzenie należących w niej pokoi na 1em piątrze, iest prawie do zbytku posunięte, pod względem wytworności i gustu; tak dalece, iż tam Damy nawet, dogodnie i bez najmniejszej żenady, wstępować mogą. Widok, iaki z salonu przedstawia się na całe Krakowskie Przedmie: ku Nowemu światu, rozmaitością swoią aż do zachwycenia, oko unosi. Nadto, dał się słyszeć szanowny Gospodarz, iż dla pomnożenia przyiemności Gościom, zaprowadzi u siebie w niektóre dnie tygodnia *Muzykę*, z najsławniejszych u nas orkiestr wybraną. Takie zatem usiłowania iego, iako dążące ku uprzyiemnieniu krótkich chwil życia naszego, nie powinny zostać bez oddania mu wdzięcznej pochwały. *Lafregé*. (Jeszcze 2 podobne pochwały przysłano do umieszczenia).

Francja. — Kontr-Admirał *La Bretonnier* dowodzący flottą franc: przy *Antyllach*, miał 15 b. m. pożegnawcze posłuchanie u Króla. — Wyborcy 8go obwodu chcą rzeźbiarza *Dawida* wysłać do izby deputowanych. Polityka na tem mało pozyska, a sztuka może wiele na tem stracić.

Hiszpanja. — Jenerał Komendant *Albuni* wła Manszy, do szczętu pobił oddział zostaiący pod rozkazami *Palilosa*. — Wiadomość iakoby w *San Sebastjanie* wylądował korpus 10,000 Anglików, okazała się fałszywą. — *Forkadel* znajduie się w *Alkarze*. — W dniu urodzin Królowej nie było żadnych uroczystości; na ulicach ukazała się tylko większa liczba spaceruiących.

Niemcy. — Wielki Xżę *Meklemburgsko strelicki* przybył 18 b. m. do *Hanoweru*. — Około zamku *Fantazja* czynią świetne przygotowania na przyięcie Xięcia *Alexandra* Wirtembergskiego i iego młodej małżonki. — W *Ratyzbonie* 15 b. m. poświęcono pierwszy statek parowy w tem mieście. — W *Wiedniu* spodziewany iest Xiążę *August* pruski, gdy wróci z *Woznesenska* do *Berlina*. Także przez *Wiedeń* przeieżdżać będzie nowo mianowany Poseł turecki w Londynie *Sarim* Efendi. — Posłem Pruskim w Paryżu, ma być Baron *Arnim*, dotychczasowy Poseł przy Królu Belgickim. — W *Berlinie* Akademja sztuk pięknych mianowała swym członkiem P. Henryka *Kossowskiego* Krakowianina, rytownika.

Hollandja. — Pogrzeb zmarłej Królowej miał nastąpić 24 b. m. Od daty pogrzebu przywdzianą będzie 34 tygodniowa żałoba. Nawet w *Bruxelli* kilka znakomitych domów włożyło żałobę po tej powszechnie żałowanej Monarchini. — W mowie Królewskiej zagaiaiącej obrady stanow wyrażono, że Rząd po układach handlowych z *Prussami*, spodziewa się zawrzeć takiż z *Anglją*, i że podatki będą zmniejszone.

Rozmaitości. — W *Lineraj* niedawno czeladnikowi zatrudnionemu w fabryce przy machinie, porwało koło iego prawe ramie, i zgru-

chotało ie aż do łokcia, ów młody człowiek był ieszcze tyle przytomny, że trzymaiąc w lewej ręce ostatki swoiej prawej, poszedł na pierwsze piątro, a ztąd znowu na dół. Dopiero w 8 godzin nadeszła pomoc chirurga, a przez ten cały czas młodzieniec ani razu nie omdlał. Ręka została mu amputowaną. — Pismo angielskie donosi (pewno tylko żartobliwie), że nieiaki Professor *Kwerspek* wynalazł *kolej żelazną przenośną*, za pomocą której każdy Urzędnik może odbyć drogę do swoiego bióra nawet na 65 mil angiel: długą, w przeciągu godziny! — Na Tamizie krąży teraz kolosalny statek parowy, nazwany *wielki zachód*, który może zabrać 1800 beczek ciężaru. — Król Belgicki mianował P. *Berjota* pierwszym skrzypkiem swoiej prywatnej kapeli, i z tej okoliczności przesłał mu nader pochlebne pismo. — Od 18 miesięcy buduie się w *Kararze* nowy Teatr, który ieśli nie największym, tedy zapewne będzie najpiękniejszym ze wszystkich włoskich teatrów, cały albowiem wznosi się z marmuru kararyjskiego. — Wiadomość rozsiana po pismach francuzkich i niemieckich, że *Rossyni* pisze nową operę, zupełnie iest bezzasadną; Kompozytor ten bawi u swego ojca w *Bolonji* i spoczywa bardzo wygodnie na swoich laurach. — Na przyszłą wiosnę rozpoczętą będzie w *Dreznie* budowa nowego teatru. — Do drukarni iednej z pism publicznych przyniesiono następuiące ogłoszenie: „W smutku pogrążeni Rodzice po śmierci swoiej córki, panny *dwuletniej*, *niezamężnej* zapraszaią krewnych i przyiaciół na exportacją ciała na smętarz miejski.“ — Na ulicy *Lombard* w *Paryżu*, istnieie od niepamiętnych czasów zwyczaj zamykania sklepów punktualnie o 9 wieczorem. Aptekarzowi niedawno wpadło na myśl ten zwyczaj zmienić, i zamknąć dopiero o 10ej. Ztąd powstało formalne zamięszanie, gdyż subjekci innych sklepów kamieniami zmusili aptekarza do zamknięcia. O to wytoczyła się sprawa sądowa. — W *Londynie* doradzono następuiący środek dla zabezpieczenia ucieczki z wysokich piątr w czasie pożaru. Pod każdem łóżkiem trzeba zawsze mieć na pogotowiu linę, którą za wybuchnieniem płomieni przywiązuie się go nogi łóżka, aby za iej pomocą można było spuścić się przez okno. Ciężar łóżka nie dozwala aby człowiek ie wyciągnął za okno, a z resztą, gdyby nawet łóżko było lżejsze od ciężaru człowieka, tedy koniecznie się musi zatrzymać wyższą częścią u balustrady okna. Sposób ten nader prosty może być wszędzie z równym pożytkiem używany. — W pewnem towarzystwie mówiono wiele o znikomości życia. „Co tam! przerwała młoda Panienka, żyć albo nieżyć to wszystko iedno, byle tylko być *zdrową!*“ — Dwie wieśniaczki w *Ballingary* w Irlandji niedawno o cóś się pokłóciły. W godzinę potem małe dziecię iednej z tych wieśniaczek poszło do zawistnej sąsiadki, która chcąc się pomścić, porwała dziecię i wrzuciła do ognia. Na krzyk nieszczęśliwej ofiary zbiegli się wieśniacy, lecz iuż było za późno, dziecię musiało umrzeć z bólu; zbrodniarka czeka rychłej i zasłużonej kary. — Dnia 15 b. m. zaszła szczególna potyczka przy wstępie do kolei żelaznej z placu *Europy*. Wiadomo, że w *Paryżu*, gdzie tylko można co widzieć zaraz znajdują się spekulanci ze stołami i stołkami, dla wynajmowania lepszych miejsc ciekawym; tak też właśnie było i przy kolei żelaznej. Jeden z patrzących bardzo się tem rozgniewał, iż poczwórny rząd osób na stołach przed nim o 3 stopy się wywyższył, a przez to pozbawił go wszelkiej możności przypatrywania się. Obdarzony siłą nadzwyczajną, porwał stół, na którym mnóstwo stało osób, i tak go obalił, że 2 Damy ledwo przez barjerę nie wpadły na żelazne szyny. Natychmiast powstał hałas, a napastowani chcieli pomścić się na napastniku. Ten znowu miał ogromne posiłki w tych wszystkich ciekawych, którzy także przez stoły byli odłączeni. Ci uięli się urazy zagrożonego i w kilka minut toczyła się walna bitwa, kopania, kułaki, uderzenia, nadeptywa-

nia, gruppy walczących wszystko to pstro z sobą się mięszało. Policja była za słabą dla przywrócenia spokojności, lecz szczęściem odjechał szereg powozów, a że każdy przyszedł dla ciekawości, przeto w tej chwili zapomniano o zawiści, i spokojność wróciła iakby za uderzeniem laski czarodziejskiej. Tymczasem krew nieco ostygła, i policja skuteczniejsze przedsięwzięła środki dla zaradzenia podobnym zawichrzeniom.

Ogłoszone w przeszłym tygodniu KALENDARZYKI biurkowe małe Damskie, które są w 2kiej cenie to iest z ozdobami złotemi po zł: 2, zaś bez tychże po zł: 1 gr: 10, wyszły iuż z druku. Wydane są także KALENDARZYKI kolorowe puljaressowe, które najzręczniej dołączone być mogą do wszelkich podarunków NOWOROCZNYCH, a tem samym zachować upominek na rok cały; sprzedaią się po zł: 1, po znaczniejszych składach i księgarniach Warszawskich. KALENDARZE ścienne ozdobne w dużym formacie wyjdą w krótce po tej samej cenie jak w roku zeszłym.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Niemierycz Win: Dzie: z Staropola; Chwalibóg Kar: Dzie: z Zagaia; Łuszczewski Michał Dzie: z Strug; Winiarski Stani: Dzie: z Sucholipa; Gołaski Tom: Dzie: z Droblina; Krogulski Artysta Muzyczny z Krakowa.

DONIESIENIA.

TYNKTURA od bólu zębów niezawodnie uzdrawiaiąca, poleca się z takową fabryka wyrobów Chemicznych T. Hirschenfelda przy ulicy Żabiej Nr 472. Cena flaszeczki zł: 2.

Wiadomo czynię każdemu, kogo to interesować może, iż Akta Notarjalne po *Antonim Nowickim* Rejencie, teraz na Podsędka do Radzynia powołanym, w moiem znajduią się zachowaniu. Rejent *Sadowski*, mieszkam w domu pod Nr 1773.



Kocz i para KONI młodych, z nową Zaprzęgą Krakowską, są do sprzedania w domu pod Nr 752 przy ulicy Elektoralnej, w podle Kommissorjatu; informacja u Siodlarza.

W dniu 22 Października/3 Listopada r. b. w Warszawie przy ulicy Nowolipie Nr 2410/11, o godzinie 9 z rana, Effekty iako to: Szafy, Stoły, Komody, Łóżka, Krzesła, Zwierciadła, Swiecznik mosiężny i inne ruchomości, publicznie sprzedane będą.

T. Dydyński K. T. C. G. M.

Do Sklepu Ubogich złożono do sprzedania kilka postawów SUKNA czarnego, zielonego i szarego, w gatunku średnim; tamże znajdnią się POWIDŁA Węgierskie i SLIWKI, oraz KROCHMALIK.

Podpisany Krawiec, uwiadamia swoich Szanow: Kundmanów, iż przeniósł swe mieszkanie wraz z *Warsztatem Krawieckim*, z ulicy Podwal na Krakow: Przedm: Nr 395, do domu Sgo Rocha zwanego, obok pałacu Kazimierowskiego (Kadeckich koszar), gdzie wszelkie ubiory tak wojskowe iak cywilne przyjmuie do roboty, i uskuteczaia na czas oznaczony. *Józef Bodowicz.*

W Sklepie Ubogich dla wyprzedania Win wystałych w najlepszych gatunkach, znizoną została cena iak następnie: Wino Francuzkie BORDO białe i czerwone zł. 2. VIN DE GRAV zł. 2 gr. 15. HO SOTERN i HO PRENIAK zł. 3 gr. 15. ST. ŻULIEN zł. 3. SZATO MARGO i LAFIT zł. 4. BURGUŃSKIE NUI złp. 4. SZAMBERTIN złp. 7. REŃSKIE RYDESHEIMER zł. 3 gr. 15. LIEBFRAUENMILCH zł. 4. HOCHEIMER zł. 5. JOHANISBERGER zł. 6. JOHANISBERGER AUSBRUCH zł. 8. MALAGA zł. 4. Z r. 1811 zł. 6 gr. 20. MUSZKAT LUNEL zł. 4. MADERA zł. 4 gr. 15. Kupuiącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.

Będąc Właścicielem domu przy ulicy Piekarskiej pod Nr 121, ostrzegam niniejszem aby Pawłowi Słodzińskiemu i Weronice Radwańskiej nikt nieważył się na wyż wymienioną Possessją tak na hypotekę iako i solo-wexle pieniędzy pożyczać, gdyż sam sobie winę przypisze. *Karól Słodzinski. M. Wieczorkowska.*

Parę KONI maiących po lat 4, maści gniadej, mogące się użyć do powozu, są sprzedania; wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 1852, u Stróża domu.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, nowo ułożona Komedja *Przesada* i *Natura*. *Nowy rok.*

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Familja *Rudler* zawsze i wszędzie z wielkiem zadowoleniem słuchana, swą grą i śpiewem uprzyiemni Gościom wieczór dzisiejszy w Lokalu u Kamińskiego przy ulicy Trębackiej Nowo-Senatorskiej.

Dziś w Salonie Oranżerji w Powązkach, grać i śpiewać będzie Familja *Rudlerów*, od godziny 3 z południa. *Schultz.*